

„Przez zasługi ich skuteczne”. *Godzinki staropolskie*,
wydanie i opracowanie Anna Gąsior, ks. Janusz Królikowski, Biblos,
Tarnów 2011, ss. 275.

Na tekst religijny można patrzeć jak na zabytek utrwalający kulturę duchową dawnych czasów, jak również na komunikat językowy dokumentujący historyczne realia. Takim przekazem jest właśnie publikacja Anny Gąsior i ks. Janusza Królikowskiego, ujawniająca ogromną siłę sprawczą języka, dzięki której teksty zawarte w tomie „Przez zasługi ich skuteczne”. *Godzinki staropolskie* stają się zwierciadłem i świadectwem zachowań i postaw człowieka, zdeterminowanego określonymi przeżyciami religijnymi. Na podstawie wspomnianego utworu można zaryzykować stwierdzenie, że człowiek tamtych czasów jest dumny ze swej religijności.

Biorąc pod uwagę materiał językowy zawarty we wspomnianej publikacji, można niejako zrekonstruować i odczytać proces kultury duchowej minionych pokoleń. W strukturach językowych współtworzących tamtą mentalność i duchowość zachowały się formuły oraz konstrukcje wzbogacające i wyrażające stan wewnętrzny ludzi świeckich.

Omawiana publikacja zawiera teksty godzinek staropolskich, których warstwę poetycką można rozpatrywać w odniesieniu do języka literackiego. Zawierają one bogaty materiał leksykalny, który utrwala doświadczenie

religijne za pomocą wyrazów, których znaczenie uległo zmianie lub zatarcu. Ta historyczna zmienność znaczeń wyrazów w doskonały sposób rejestruje dawne sposoby wartościowania i oceny zjawisk rzeczywistości religijnej oraz relacje składające się na rzeczywistość pozajęzykową otaczającą człowieka. Za pomocą określonych konstrukcji leksykalnych, będących odbiciem intelektualnego i emocjonalnego stanu człowieka, orzeka on o stanie rzeczywistości duchowej, której doświadcza. Werbalizuje to, używając odpowiednio dobranych słów wartościujących.

We wspomnianej powyżej publikacji mówienie o rzeczywistości duchowej dokonuje się wprost, za pomocą słów bezpośrednio wartościujących, bądź pośrednio, co wymaga od odbiorcy dodatkowej kompetencji interpretacyjnej. Ta konstatacja może upoważniać do stwierdzenia, że mimo wieków dzielących współczesnego odbiorcę języka od czasu powstania godzinek staropolskich są one jak niegdyś sposobem wyrażania szacunku i poważania wobec Osób Boskich.

Na szczególną uwagę zasługują językowe sposoby wyrażania sądów wartościowania i oceniania doświadczeń religijnych ludzi świeckich i prezentowania związanej z tym hierarchii wartości. Język godzinek staropolskich jest archiwum dawnej kultury duchowej, ale także rezerwuarem zamierzalnych faktów językowych. Zawarta w tekstach godzinek staropolskich semantyka wyrazów aksjologicznych, szczególnie ich szerokie i pojemne pole leksykalno-semantyczne, jest źródłem powstawania metafor, które oddają preferencje poetyckie użytkowników języka tamtych czasów. Autorzy utrwalający staropolską pobożność mieli widać wiadomość i potrzebę mówienia o rzeczywistości religijnej za pomocą nośników wartości nie tylko w użyciu przenośnym, ale także tych wyrazów, które konotują oceny i wartości w sposób bezpośredni.

Warto w tym miejscu zasygnalizować, że teksty godzinek staropolskich są doskonałym dokumentem, poświadczającym zmienność znaczenia wyrazów. Wynika to z tego, że zmianie uległy realia, leżące u podstaw konotacji, a dodatkowo ukształtowane przez określony wzorzec aktu językowego. Tłumaczy to także ewolucję nacechowania emocjonalnego, która jest widoczna w następujących przykładowych fragmentach godzinek:

*Ach jęczenia, ach żalobo,
Łazami złane powieki.
Niech się nie rozstaje z Tobą,
Święta Matko, na wieki (s. 128).*

*Zawitaj, Matko Mądrości
Przed sądami wyśmianej.
Widzisz impet zażartości
Na Syna wyuzdanej (s. 132).*

*Bóg Sędzia sprawiedliwy grzechy **dekretuje**
I męką wieczną grzesznych karać się gotuje* (s. 167).

*Ciebie, błogosławimy, o Anno święta, Pana Jezusa **staruchno**, ty nas
błogosław, Anno z Corką swoją Panną. Amen* (s. 171).

W trakcie lektury godziniek staropolskich nie sposób nie zauważyć leksemów, które z punktu widzenia współczesnej polszczyzny zmieniły swoje znaczenie, a przede wszystkim nacechowanie stylistyczne i emocjonalne. Docieranie do ich znaczeń pozwala odtworzyć ówczesny system przekonań i poglądów na sferę *sacrum*. W przesunięciach nacechowanych emocjonalnie odbijają się realia, charakteryzujące ówczesną kulturę religijną.

Mając na uwadze współczesną recepcję godziniek staropolskich, można mówić o procesie ewolucji znaczeń wyrazów i ich zabarwień znaczeniowych. Z zasobu leksykalnego wspomnianych tekstów można wydobyć system preferowanych wartości, który był szczególnie eksploatowany w celu budowania językowego obrazu czci Osób Bożych. Ilustruje to przykładowy fragment godziniek:

*Niech nas wyzwoli, Panie, od gniewu Twojego
Miłosierdzie i łaska Chrystusa naszego.
Niechaj prze Twą przyczynę cnotliwie żyjemy,
Niechaj od drogi prawdy nie odstępujemy.
Teraz przybądź Twójemu chwalczy ku pomocy
I wyrwi mię z potężnych nieprzyjaciół mocy.
Chwała Ojcu, Synowi i jego przedwiecznemu
I równemu Im w Bostwie Duchowi Świętemu* (s. 125).

Aspekty wartościowań Osób Boskich są zróżnicowane, moralne, intelektualne, pragmatyczne, co pozwala wnioskować, że w zamiarze nadawcy mówienie o tym, co święte, miało wykazywać znamiona, wytworności, okazałości, a może wręcz arystokratyzmu. Nietrudno więc zauważyć, że portret Osób Boskich musiał przystawać do obrazu idealnego, na co wskazują wyrazy nacechowane jako nośniki wartościowania. Nie sposób także nie zauważyć, że ze względów historycznych pewnym wyrazom jest zawsze przypisany określony kontekst semantyczny (interpretacyjny), stanowiący ujęzyczenie podstaw wartościujących wobec Osób Boskich.

Zdaje się, że niczym niezakłócona religijność ludzi świeckich tamtych czasów skutkowało tym, że odnosili się oni do sfery *sacrum* z różnych punktów widzenia, uwzględniając swoje potrzeby duchowe i codzienne doświadczenia, które są ściśle związane nie tylko z pragmatycznym charakterem wypowiedzi, ale przede wszystkim z tym, że ilustrują zmienność znaczenia wyrazów na tle zjawisk religijnych z uwzględnieniem społecznych i kulturowych.

Godzinkom staropolskim jako modlitwie pochwalnej i wstawienniczej odpowiadała określona struktura, charakteryzująca się specyficznym układem i doborem treści. Czyniło to z tego rodzaju modlitwy pewien scenariusz praktyk pobożnych ku czci Osób Boskich. Układ tekstu stanowiący podstawę nabożeństwa zawierał swego rodzaju szkic, ramową charakterystykę postaci, której godzinki były poświęcone, jak również opis wydarzeń jej towarzyszących lub z nią związanych.

Na podstawie tekstów godzinek staropolskich można wyodrębnić następujące relacje między poszczególnymi, wzajemnie powiązаныmi elementami struktury godzinek. Treściowe i formalne elementy struktury godzinek charakteryzuje pewna hierarchiczność, która nadaje swoistą dynamikę tej praktyce pobożności. Również ze względu na różnorodność adresatów godzinek wyróżnia je pewnego rodzaju zmienność elementów kompozycyjnych w ramach poszczególnych godzin. Oto przykładowe z nich:

<i>Godzinki o Trójcy Przenajświętszej</i>	<i>Godzinki krótkie barzo nabożne o Panie Jezusie Oblubieńcu każdej duszy wiernej</i>	<i>Godzinki o świętej Brygidzie, patronce szwedzkiej i polskiej</i>	<i>Godzinki do rodziny Pana Jezusowej</i>	<i>Godzinki o Najświętszym Sakramencie</i>
Na jutrznią 1. Hymn 2. Modlitwa	Jutrznia 1. Hymn 2. Psalm 3. Antyphona 4. Capitulum 5. Modlitwa	Na jutrznią 1. Invitatorium 2. Hymn 3. Antyphona 4. Psalm 97 5. Antyphona 6. Lekcja I <i>Z bulli kanonizacyjnej świętej Brygidy od Bonifacjusza IX</i> 7. Responsorium 8. Lekcja II 9. Responsorium 10. Lekcja III 11. Responsorium 12. Hymn świętego Ambrożego i Augustyna	Na jutrznią 1. Hymn 2. Modlitwa	Na jutrznię 1. Hymn 2. Antyphona 3. Capitulum 4. Modlitwa
		Laudes 1. Antyphona 2. Psalm 62 3. Antyphona 4. Hymna 5. Antyphona 6. Pieśń Zacharyjaszowa 7. Antyphona 8. Modlitwa		

Na prymę 1. Hymn	Prima 1. Hymn 2. Psalm 3. Antiphona 4. Capitulum 5. Modlitwa	Na prymę 1. Hymna 2. Antyfona 3. Psalm 116 4. Antyfona 5. Modlitwa	Na prymę 1. Hymn 2. Modlitwa	Na prymę 1. Hymn 2. Antyfona 3. Capitulum 4. Modlitwa
Na tercyją 1. Hymn	Tertia 1. Hymn 2. Psalm 3. Antiphona 4. Capitulum 5. Modlitwa	Na tercyją 1. Hymna 2. Antyfona 3. Psalm 121 4. Antyfona 5. Modlitwa	Na tercyją 1. Hymn 2. Modlitwa	Na tercyje 1. Hymn 2. Antyfona 3. Capitulum 4. Modlitwa
Na sekstę 1. Hymn	Seksta 1. Hymn 2. Psalm 3. Antiphona 4. Capitulum 5. Modlitwa	Na sekstę 1. Hymn 2. Antyphona 3. Psalm 122 4. Antyfona 5. Modlitwa	Na sekstę 1. Hymn 2. Modlitwa	Na sekstę 1. Hymn 2. Antyfona 3. Capitulum 4. Modlitwa
Na nonę 1. Hymn	Nona 1. Hymn 2. Psalm 3. Antiphona 4. Capitulum 5. Modlitwa	Na nonę 1. Hymn 2. Antyfona 3. Psalm 127 4. Antyfona 5. Modlitwa	Na nonę 1. Hymn 2. Modlitwa	Na nonę 1. Hymn 2. Antyfona 3. Capitulum 4. Modlitwa
Na nieszpor 1. Hymn	Nieszpor 1. Hymn 2. Psalm 3. Antiphona 4. Capitulum 5. Modlitwa	Na nieszpor 1. Antyfona 2. Psalm 112 3. Antyfona 4. Hymn 5. Antyfona 6. Pieśń Panny Maryi Boga – Rodzice 7. Antyfona 8. Modlitwa	Na nieszpor 1. Hymn 2. Modlitwa	Na nieszpor 1. Hymn 2. Antyfona 3. Capitulum 4. Modlitwa
Na kompletę 1. Hymn	Kompleta 1. Hymn 2. Psalm 3. Capitulum 4. Modlitwa	Na kompletę 1. Antyfona 2. Psalm 3. Antyfona 4. Hymn 5. Antyfona 6. Pieśń Symeonowa 7. Antyfona 8. Modlitwa	Na kompletę 1. Hymn 2. Modlitwa	Na kompletę 1. Hymn 2. Antyfona 3. Capitulum 4. Modlitwa
		Polecanie godzinek	Ofiarowanie	Zamknienie

Jak wykazano powyżej, struktura godzinek staropolskich charakteryzuje się eksplicytnie wyrażonymi delimitatorami, wyznaczającymi kolejne segmenty. Są one jednocześnie sygnałami wewnętrznej strukturalizacji tekstu, wskazującymi na warianty odmawiania w zależności od pory dnia. Każda z wyodrębnionych w ten sposób części stanowi człon do pewnego stopnia zorganizowany, choć o różnym stopniu złożoności. Autorzy godzinek, jak widać, pragnęli, by całość modlitwy pochwalnej i wstawienniczej wykazywała pewnego rodzaju ład myślowy. Należy zatem uznać, że tak specjalnie ustrukturyzowana organizacja godzinek staropolskich z wyrazistymi sygnałami delimitacyjnymi jednostek kompozycyjnych, służyła temu, aby wszystkie pory dnia i nocy uświęcić przez uwielbienie Osób Boskich. Stąd kontinuum tekstowe analizowanego przekazu wykazuje części koherentne ze współczesną pobożnością chrześcijańską, odpowiadającą modlitwie brewiarzowej.

Z powyższego zestawienia wynika również to, że godzinki staropolskie realizują kompozycję łańcuchową, polegającą na tym, że każdy kolejny segment kompozycyjny dopełnia i rozszerza przesłanie zawarte w segmencie poprzednim. Choć analizowane teksty godzinek są dziełem samym w sobie, to jednak w ramach każdego z nich można wyodrębnić językowe twory wypowiedzi, spełniające warunki literackości. Granice ich są wyznaczone przez segmenty kompozycyjne i swoje znaczenie zyskują w trakcie tekstowej realizacji wspomnianego dzieła. Tę wewnętrzną organizację godzinek, polegającą na współwystępowaniu kilku form poetyckich w ramach jednego dzieła, można nazwać polifoniczną. Taka struktura projektuje wszystkie swoiste cechy odróżniające tekst godzinek od innych przekazów słownych.

Jak już wcześniej wspomniano, słownictwo stawało się więc wyraźnym znakiem, za pomocą którego starano się uwielbiać Osoby Boskie i prosić o ich wstawiennictwo. Z wiadomych względów nie mogło ono więc być banalne, a wręcz przeciwnie – musiało być sygnałem specyficznego poetyckiego charakteru wypowiedzi, zasadniczo niespotykanym w innych sytuacjach komunikacyjnych.

Ze względu na illokucyjne i perlokucyjne czynności i efekty związane z wyrażeniami językowymi nadawca musiał sięgać po słownictwo, charakteryzujące się głęboką strukturą znaczeniową, umożliwiającą tworzenie nowych sensów semantycznych, dzięki zamierzonej zmianie znaczeń. Stąd w tekstach godzinek staropolskich można odnaleźć poetycką ewaluację opartą na słowach konotujących wartości lub operującą metaforą, a także połączenia synestezyjne, w których zachodzi transpozycja wrażeń. Analizowany tekst modlitewny zawiera następujące przykładowe wyrażenia, które niejako powstały pod presją przeżyć i wrażeń duchowych (religijnych):

Jezu, słodkości serdeczna

(...)

Wszystkie gasząca chciwości (s. 37).

Słodkości niewysławiona

(...)

*Wiat napelnij Twojej **słodkości****Najsłodszy Jezu miłości,****Najmilszy Jezu słodkości,****Nad tysiąc przyjemniejszy (s. 38).**Jezu, **anielska wdzięczności,******Brzmiąc w uszu dziwną słodkości,******W uściech szczery miód jak trzeba******W sercu napój godny nieba,***

(...)

Dziwna serdeczna radości,

(...)

*Niech będę **mile zraniona** (s. 40).**Jezu, **nad słońce śliczniejszy****I nad balsamem przyjemniejszy.****Słodszy nad wszystkie słodkości******Milszy nad wszystkie miłości****Jego **smak** wdzięcznie zdejmuje,****Zapach** mile rozkoszuje (s. 42).**Jezu, **niebieskie mieszkanie.******Krynico, nieustająca.******Światłości, zawsze palająca** (s. 43).**Witaj, świątynio Boga w Trójcy Jedynego,**Raju aniołów, stróżu **kwiatu panieńskiego,****Pociecho ludzi smutnych, **ogrodzie wdzięczności,******O plamo cierpliwości, o cedrze czystości** (s. 122).**Witaj, **miasto ucieczki, forteco wzmocniona,****Baszty Dawidowymi i w moc opatrzona (s. 123).**Gdy na śmierć Maryi ły obfite leje,**Pokaże się **mistyczna tęcza** na odmianę (s. 153).**Wesel się, matko wielebna Anna,**Z która nam przyszła **niebieska manna,******Najsłodsza manno, chlebie anielski** (s. 173).****W ciemnościach niedowiarstwa** Barbara zrodzona,*

(...)

Zupełny kwiat panieństwa wiecznie poślubiła (s. 179).

O patronko zacna rodzajem, cnotami kwitnąca, nauczaj nas zawsze, czego prawo boskie uczy, abyśmy skutecznie zachowani byli od nagłego zgorśzenia (s. 187).

*Tyś był stracił Jezusa dwunastego roku,
Jedyna twą pociechę, jak źrenicę w oku* (s. 219).

*Witaj kwiecie liliowy,
Krwią męczeńską purpurowy,
Palmo przy krzyżu ciężarze
Z samym niebem idziesz w parze* (s. 255).

*Czynisz z Chrystusem przymierze,
Statek niewzruszony w wierze* (s. 256).

*Jezu najmilejszy, przez mąk twych gorzkości
Wybaw, proszę Cię, z ogniowych srogości* (s. 21).

Postawa pochwalna i wstawiennicza ku czci Osób Boskich była dodatkowo wzmocniana odpowiednim doborem słownictwa, które, jak można sądzić na podstawie tekstów godzinek staropolskich, charakteryzuje się „dostrzeżeniem podobieństwa w rzeczach niepodobnych”, znaczną plastycznością znaczeniową i niekonwencjonalnością kontekstów użycia. Słownictwo, które zakasuje i zastanawia, tworzy nowe sensy, wyobrażenia, a także wskazuje na inne powiązania semantyczne, co prowadzi do implikacji skojarzeniowych, szerszych kontekstów interpretacyjnych i uchwycenia więzi semantycznych, motywujących takie połączenia.

Z kolei konstrukcje językowe występujące w treści godzinek są typowe dla semantyczno-lingwistycznych ujęć metafory. Zasadniczą kwestią w budowaniu obrazów metaforycznych jest to, że promieniuje ona na większe fragmenty tekstu godzinek, co powoduje, że można mówić o wyjątkowej semantyczności analizowanego tekstu.

Nadrzędny cel godzinek jest realizowany także za pomocą form honoryfikatywnych, dzięki którym zamierzona strategia komunikacyjna narzucała szczególnie rodzaj relacji między nadawcą a odbiorcą. Można ją przedstawić jako szczególnego rodzaju postawę, charakteryzującą się szacunkiem, estymą, a także pewnego rodzaju dystans, wynikający z zależności: Osoby Boskie – człowiek. Nie sposób więc nie zauważyć swoistego rodzaju kultury językowej zwracania się do Adresatów godzinek. Ten szczególnie rodzaj ceremoniału językowego, wyrażający postawę odmawiającego tekst nabożeństwa, poświadcza bogaty materiał językowy, z którego zostały wybrane jedynie przykładowe sformułowania:

*Kłaniamy się Najwyższego,
Boga w Trójcy Jedynego,
Dziwnej, wielkiej Opatrzności,
My lud Jego z tych niskości (s. 26).*

*Jezu Odkupicielu, Zbawicielu drogi (s. 274).
Panie Jezu Chryste, proszę Cię przez najświętszą krew Twoją (s. 271).
Witaj, Panie, któryś był przed wszelkim stworzeniem (s. 13).
Witaj, Panie, którego zrozumieć Imienia,
Troistego w Jedności, nie mogą rozumieć (s. 16).*

*Witaj, Panie, któryś jest Święty nad świętymi,
Pan nad pany, najwyższy Krol nad rządzącemi
Niebo, ziemia, podnóżkiem niskim tronu Twego (s. 17).*

Przybądź im, Przenajświętsza Trojco, ku pomocy (s. 21).

Najmiłosierniejsza Maryja, Matko łaskowości i miłowania (s. 22).

*Panie Boże wszechmogący,
Niebu, ziemi panujący,
Wszystkoś stworzył Twą możliwością,
Wszystko rządzisz Opatrznością (s. 27).*

*O najłaskawszy Panie, Jezu Chryste, światłości południowa, u którego
południe wszytek dzień, proszę Cię, pošli z łask swej anioła twego, stróża
mego, towarzysza pożytecznego, dziewosłęba milego (s. 77).*

Duch Święty Poczyszyciel, niech nas ratuje (s. 85).

*Na koniec Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu,
Ojcu, Synowi, także Duchowi Świętemu,
Cześć, chwała, pokłon wieczny niech będzie samemu,
W Sakramencie najświętszym zawsze przytomnemu,
Od wszystkiego stworzenia i od nas niegodnych,
Że nas swym Ciałem karmi i Krwią poi głodnych (s. 93).*

*Prześwietna Familija Jezusa mojego,
Zbawiciela, gdy łączy moc Bostwa swojego
Z człowieczeństwa naturą, unizając siebie,
Proszę waszej przyczyny, niech dusze w niebie
Za waszą protekcją z czysca wybawione (s. 112).*

Bądź pozdrowiona, najbłogosawiejsza dziewico Maryja, Krolowa niebieska, matko Pana Jezusa Chrystusa i Pani wszystkiego świata, która żadnego nie opuszczasz i żadnym nie gardzisz, wejrzyj na mię łaskawie okiem miłosierdzia Twego (s. 119).

Użycie nacechowanych pozytywnie pod względem wartości honoryfikatywnej określeń przymiotnikowych powoduje wzmocnienie formuł honoryfikatywnych. Wskazują na to poniższe fragmenty godzinek:

O najśladzsy Panie, Jezu Chryste (s. 69).

*Najśladzsy Jezu miłości,
Najmilszy Jezu słodkości* (s. 38).

Najmiłosierniejsza Maryja, Matko łaskawości (s. 22).

Wszchemogący wieczny Boże, któryś dał w wyznawaniu prawdziwej wiary Przenajchwalebniejszej Trojcy Świętej chwałę (s. 22).

Przenajświętszej Rodzicielki Twojej oblubienca zasługami prosimy Cię, Panie, ratuj nas (s. 216).

Nie bez znaczenia dla postawy pochwalnej i przebłagalnej było powtórzenie tego samego słowa lub zwrotu na początku kolejnych segmentów wypowiedzi, które w większości są ukształtowane paralelnie:

Tobie, Ojcu wiecznemu, wszystka ziemia cześć oddawa.

Tobie wszyscy aniolowie. *Tobie* niebiosa i wszystkie mocarstwa.

Tobie Cherubinowie i Serafinowie nieprzestającym głosem śpiewają:

Święty, Święty, Święty, Pan Bóg zastępów

(...)

Ciebie przesławny chor apostolski,

Ciebie chwalebny poczet prorocki,

Ciebie świetne wojsko wielebnych męczenników wysławia,

Ciebie po wszystkim świecie Kościół święty wyznawa

(...)

Tyś jest Krol chwały, o Chryste Panie.

Tyś jest Syn Boga Ojca wiekuisty.

(...)

Tyś mając wziąć człowieczeństwo nasze dla zbawienia naszego, nie brzydziłeś się w panieńskim żywocie mieszkaniem.

Tyś skruszywszy żądło śmierci, otworzyłeś krolestwo niebieskie wierzącym.

Tyś na prawicy Bożej siedzisz, w chwale Ojca Twego (s. 190).

Nie bez znaczenia dla pochwalno-wstawienniczej wymowy godzinek staropolskich są występujące w nich formy etykiety językowej, które są przyporządkowane określonym sytuacjom pragmatycznym, a w analizowa-

nym tekście występują jako eksplicytnie wyrażone sformułowania. Wywołują one pewnego rodzaju łańcuch działań modlitewnych (duchowych), charakteryzujących się określonymi zachowaniami językowymi, których ze względu na okoliczności nie wypada nie podjąć. Wyrażają określoną intencję i określone wartości w stosunku do Osób Boskich, a tym samym sygnalizują „modlitewne” role językowe w realizacjach Osoba Boska – człowiek (lud wierny). Można zauważyć w tym zakresie swoistą obyczajowość modlitewną, którą wyrażają takie przykładowe formuły werbalne, jak:

*Niechaj będzie Panu Jezusowi rozmowa moja przyjemna,
A ja się w Jezusie, Panu moim, będę kochał* (s. 68).

*Przyjmij, Jezu, zmęczony, te godzinki, proszę,
A niegodne do Ciebie ręce moje wznoszę.
Zmiłuj się, Jezu, zmiłuj się nad tymi więźniami* (s. 67).

*Witaj, Jezu, od Matki smętnej oplakany
I ze łzami sług wiernych w grobie pochowany* (s. 60).

Boże, którego dobroć i laskawość końca nie masz, skłoń uszy dobrotliwości Twojej na prośbę sług i służebnic Twoich, a spraw to, aby wszyscy, którzy Cię w apostołstwie Twoim, Judzie Tadeuszu, nabożnie wielbią, przez zasługi jego skuteczne, prośby swej skutku dostąpili. Amen (s. 222).

*Boże, ku wspomózeniu memu wejrzy,
Panie, ku ratunkowi memu pospiesz się* (s. 208).

*Z pokłonem proszę, Jezu, przyjmij te godziny,
Na cześć srogiej twojej męki, a zglądź nasze winy.
Jezu, przez śmierć okrutną i przez rany ciężkie,
Proszę, do nieba prowadź, prze ręce anielskie.
Daj, abyśmy Ciebie sercem zawsze miłowali
I po śmierci na wieki Ciebie wychwalali. Amen* (s. 60).

Poczynione tu na pewnym poziomie ogólności spostrzeżenia, które są w głównej mierze selektywne, nie mogą pretendować do miana uwag w pełni wyczerpujących. Można jednak uznać, że ze względów duchowych i historycznojęzykowych publikacja „Przez zasługi ich skuteczne”. *Godzinki staropolskie* stanowi łącznik w życiu duchowym między następującymi po sobie pokoleniami. Za pośrednictwem języka dokonuje się bowiem wymiana myśli także w sferze odnoszącej się do życia wewnętrznego, niematerialnego, co poświadczają poszukiwania świadectw staropolskiej pobożności, podejmowane przez A. Gąsior i ks. J. Królikowskiego.

Monika Kaczor